

Dudek P56, ZA TYCH CO ICH NIE MA

Jak ich już nie ma
Puść to ziom
Jakiś Pusty dom
ostro może poszarpać
czasami mordo to szare tło
nie dość ze szare to nas ściera jak ta jebana tarka
Jak ich już nie ma
Puść to ziom
Jakiś Pusty dom
ostro może poszarpać
czasami mordo to szare tło
nie dość ze szare to nas ściera jak ta jebana tarka

jakiś rok temu, bracie, pożegnałem babcie
ciężko było, kur*
mało powiem , kurewsko ciężko
nie czułem tak mocno ziomek ze to boli
i poryje mi tak mocno głowę

babcia, rozumiesz
wszystkie piękne chwile
teraz już jest z dziadkiem
kochana tak żyje
jesteście razem
bóg otworzył bramę
teraz już jest dobrze
o tak, w rzeczy samej

trudno zapomnieć
porzucić złości
ciężko jest otrząsnąć się
po takiej wiadomości
brakuje cię tu
ponad rok, pogłośnij
brakuje cię tu
brakuje cię tu

parę dni temu,
co się dzieje na tym świecie
mówię ci, dzwoni kolega
słyszę że coś się dzieje
odeszła, nie wróci, a tak mocno soie kochali
to nie idzie w zapomnienie
jest nad wyraz ciężko, czaisz
złota kobieta
i ja czuje to często
porozmawiamy, nosz kur* z koleżką
to musi boleć
to boli i to jak
mówił ze tak bardzo kocha
że rozjebie cały świat, czaisz
co się dzieje w środku, keidy ktoś odchodzi
Bóg ja ma w opiece
tam jej wynagrodzi
słoneczna dolina – On to dobrym ludziom stworzył
oni patrzą na nas z góry, modląc byś se długo pożył ziom

ziomek zdrowo, w zgodzę ze samym sobą
a co złe zostaw za sobą
musi być dobrze
oby tylko z głową
i co jeszcze powiedzieć mam ci bracie?
Zawsze z tobą